

Rozważania Biblijne – 27 marca 2022



Drugie czytanie - z drugiego listu do Koryntian 5, 17-21

Jeżeli więc ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto stało się nowe. Wszystko zaś to pochodzi od Boga, który pojednał nas z sobą przez Chrystusa i zlecił na posługę pojednania. Albowiem w Chrystusie Bóg jednał z sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów, nam zaś przekazując słowo pojednania. Tak więc w imieniu Chrystusa spełniamy posłannictwo jakby Boga samego, który przez nas udziela napomnień. W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem! On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą.

« Albowiem w Chrystusie Bóg jednał z sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów... »

1. Bog nigdy nie liczy naszych grzechów.

„nie poczytując ludziom ich grzechów“

- Narod wybrany, u swych początków, wyobrazał sobie Boga jako księgowego, który zapisuje i liczy grzechy człowieka. Potrzeba było wielu wieków, by odkrył on prawdziwe oblicze Boże.

Bog rozmawiając z Abrahamem nigdy nie mówił o grzechu. Mówił mu o Przymierzu, o Obietnicy, o błogosławieństwie, o potomstwie...

- „Potem zaś rzekł do niego: «Ja jestem Pan, który ciebie wywiodłem z Ur chaldejskiego, aby ci dać ten oto kraj na własność». (Rodz 15,6)

Do Mojżesza Bog mówił:

- „Rozdzierajcie jednak serca wasze, a nie szaty! Nawróćcie się do Pana Boga waszego! **On bowiem jest łaskawy, miłosierny, nieskory do gniewu i wielki w łaskowości, a lituje się na widok niedoli**” (Jl 2,13)

A Dawid doświadczył tego, że Bog przebacza nawet zanim człowiek wypełnieni pokute. Izajasz pisał: *“Szukajcie Pana, gdy się pozwala znaleźć, wzywajcie Go, dopóki jest blisko! Niechaj bezbożny porzuci swą drogę i człowiek nieprawdy swoje knowania. Niech się nawróci do Pana, a Ten się nad nim zmiłuje, i do Boga naszego, gdyż **hojny jest w przebaczeniu. Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami** - wyrocznia Pana.”* (Iz 55,6-8)

2. Chrystus przyszedł na świat aby nam pokazać, że Bog jest Miłością i Przebaczeniem.

- « *Miłosierny jest Pan i łaskawy, nieskory do gniewu i bardzo łagodny...Nie postępuje z nami według naszych grzechów ani według win naszych nam nie odpłaca.* »(Ps 103,8.10)
- «*Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie.* » (J 18,37)
- «*Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: "Pokaż nam Ojca?"* (J 14,9)

« On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą. »

- « *Będą patrzeć na tego, którego przebili, i boleć będą nad nim, jak się boleje nad jedynakiem, i płakać będą nad nim, jak się płacze nad pierworodnym.* » (Za 12,10)

- «On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą.» (2 Kor 5,21)
- Chrystus przyszedł do swoich, by zaswiadczyć im, że Bóg jest Miłością. Spotkał się z niezrozumieniem i odmową...stał się niewygodny dla władzy, a pycha niektórych przekształcała się w okrutną nienawiść, które to zaprowadziły Go na śmierć...Poniżany, na słowa nienawiści odpowiadał przebaczeniem...oto prawdziwe Oblicze Boga...

Ewangelia według Łukasza 15, 1-3. 11-32

W owym czasie przybliżali się do Jezusa wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie, mówiąc: "Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi". Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: "Pewien człowiek miał dwóch synów. Młodszy z nich rzekł do ojca: „Ojcze, daj mi część własności, która na mnie przypada”. Podzielił więc majątek między nich. Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonił swoją własność, żyjąc rozrzutnie. A gdy wszystko wydał, nastał ciężki głód w owej krainie, i on sam zaczął cierpieć niedostatek. Poszedł i przystał na służbę do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swoje pola, żeby pasł świnie. Pragnął on napełnić swój żołądek strąkami, którymi żywiły się świnie, lecz nikt mu ich nie dawał. Wtedy zastanowił się i rzekł: „Iluż to najemników mego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu przymieram głodem. Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Niebu i względem ciebie; już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyni mnie choćby jednym z twoich najemników”. Zabrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. A syn rzekł do niego: „Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Niebu i wobec ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem”. Lecz ojciec powiedział do swoich sług: „Przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też pierścień na rękę i sandały na nogi! Przeprowadźcie utuczone cielę i zabijcie: będziemy ucztować i weselić się, ponieważ ten syn mój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się”. I zaczęli się weselić. Tymczasem starszy jego syn przebywał na polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. Przywołał jednego ze sług i pytał go, co to ma znaczyć. Ten mu rzekł: „Twój brat powrócił, a ojciec twój kazał zabić utuczone cielę, ponieważ odzyskał go zdrowego”. Rozgniewał się na to i nie chciał wejść; wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu. Lecz on odpowiedział ojcu: „Oto tyle lat ci służę i nie przekroczyłem nigdy twojego nakazu; ale mnie nigdy nie dałeś koźlęcia, żebym się zabawił z przyjaciółmi. Skoro jednak wrócił ten syn twój, który roztrwonił twój majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczone cielę”. Lecz on mu odpowiedział: „Moje dziecko, ty zawsze jesteś ze mną i wszystko, co moje, do ciebie należy. A trzeba było weselić się i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się”.

Klucz do zrozumienia tej przypowieści znajduje się w pierwszych zdaniach:

- Z jednej strony widzimy ludzi, którzy spieszą się posłuchać Jezusa: są nimi *celnicy i grzesznicy*. Z drugiej strony przychodzi tak zwani ludzie uczciwi, którzy w życiu codziennym starają się nieustannie podobac Bogu. Są nimi faryzeusze i uczeni w Pismie, wiernie przestrzegający Prawa Mojżeszowego. Mówią:
 - “*Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi*».

Dla nich nie do przyjęcia, niemożliwym wydaje się, by Bóg zbliżał się do grzeszników. Jezus opowiada więc im przypowieść, dzięki której łatwiej będzie odkryć Oblicze Boga, którego jeszcze nie znają... prawdziwe oblicze Ojca...

“trzeba się weselić i cieszyć z tego, że mój syn był umarły, a znów ożył, zaginął, a odnalazł się”

- W opowiedzianej przez Jezusa przypowieści, główna postać jest ojciec a nie syn marnotrawny. To, co jest wspólne dla obu jego synów to sposób, w jaki widzą swoją relację z ojcem. Wprawdzie postępują zupełnie inaczej ale oboje kalkulują... ten, który zgrzeszył mówi: *“Ojcze, daj mi część majątku, która na mnie przypada”*, a ten, który jest wierny mówi: *“Oto tyle lat ci służę i nigdy nie przekroczyłem twojego rozkazu; ale mnie nie dałeś nigdy koźłęcia, żebym się zabawiał z przyjaciółmi.”* Tymczasem ojciec, po prostu kocha oboje synów i nie mówi o ich zasługach czy winie. Niczego nie kalkuluje, do obu synów mówi: *“wszystko moje do ciebie należy”*. Kiedy powraca syn marnotrawny, nie czeka na jego usprawiedliwienia czy wyznanie winy ale szybko wychodzi mu naprzeciw...

Oto przesłanie czytanej dziś przypowieści:

- Bóg nie postępuje z nami, jak księgowy rozliczający nas z naszych grzechów ale jak kochający Ojciec
- Cała historia biblijna opisuje pełną cierpliwości pedagogię Boga, abyśmy poznali Go takim, jakim naprawdę jest a nie takim, jakim Go sobie wyobrażamy...
- Miłość Boga jest darmowa.
- Bóg, podobnie jak ojciec z czytanej dziś przypowieści, nie zmusza marnotrawnego syna do powrotu... cierpliwie czeka, szanując jego wolność...



STRASBOURG

- Polska Misja Katolicka w Strasburgu,
 - ks. Ryszard Górski
- Parafia Notre Dame de Lourdes
- 9, rue du Hohwald 67000 Strasbourg
- tel: 03.88.32.31.60